VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 9)**

z dnia 9 lutego 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 9)

9 lutego 2016 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Piotrowicza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (druk nr 202);

– rozpatrzenie wniosku o powołanie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (druk nr 189).

W posiedzeniu udział wzięli: **Łukasz Piebiak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Renata Leoniak** naczelnik Wydziału do Spraw Organizacji Policji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Roman Wojtuszek** główny specjalista Biura Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji wraz ze współpracownikami, **Paweł Burzyński** prokurator w Prokuraturze Generalnej, **Agnieszka Rękas** doradca społeczny Rzecznika Praw Dziecka, **Tadeusz Białek** dyrektor Zespołu Prawno-Legislacyjnego Związku Banków Polskich, **Karol Bernat** radca prawny Krajowego Związku Banków Spółdzielczych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sylwia Chojecka** i **Daniel Kędzierski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Katarzyna Abramowicz, Tomasz Czech, Magdalena Klorek** i **Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Bardzo serdecznie witam wszystkich przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. W szczególności witam podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Łukasza Piebiaka wraz ze współpracownikami. Witam przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Komendy Głównej Policji. Serdecznie witam przedstawiciela Prokuratury Generalnej. Witam przedstawicieli Biura Rzecznika Praw Dziecka. Witam również przedstawicieli Związku Banków Polskich oraz przedstawiciela Krajowego Związku Banków Spółdzielczych. Stwierdzam kworum.

W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy dwa punkty. Punkt pierwszy to pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, druk nr 202. Punkt drugi to rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, druk nr 189. Jeżeli nie usłyszę uwag do zaproponowanego porządku dziennego, to uznam, że został on przez członków Komisji zaakceptowany. Uwag nikt nie zgłasza, a w związku z tym uważam, że zaproponowany porządek dzienny został przez państwa przyjęty.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego, a więc do punktu pierwszego – pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Bardzo proszę pana ministra o przybliżenie członkom Komisji projektu ustawy.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak:

Dziękuję bardzo, szanowny panie przewodniczący. Szanowni państwo, jeżeli spojrzycie w materiały, to zobaczycie, że projekt jest wyjątkowo krótki. To jest modyfikacja brzmienia art. 13 ust. 1a ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Pewną

zasadą ogólną obowiązującą w systemie uiszczania kosztów sądowych w sprawach cywilnych, poza szczególnymi przypadkami, jest zasada, iż opłata sądowa wynosi 5% wartości przedmiotu sporu lub przedmiotu zaskarżenia. W przypadku przepisu art. 13 ust. 1a, który chcielibyśmy zmodyfikować, ustawą z 25 września 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw zmodyfikowano tę zasadę w ten sposób, iż ograniczono maksymalną opłatę od pozwu w sprawach dotyczących czynności bankowych do 1000 zł, co oznaczało, że w sytuacji kiedy dochodzono by roszczeń z czynności bankowych powyżej 20 tys. zł, ta opłata miałaby już stały charakter maksymalny, czyli 1000 zł. Uzasadnienie było takie, ażeby, w związku z wyeliminowaniem z systemu prawnego bankowego tytułu egzekucyjnego, wprowadzić pewne ułatwienie w zakresie wysokości opłaty sądowej, poprzez wprowadzenie maksymalnej granicy. Chcąc zmodyfikować to uprawnienie, chcemy ograniczyć ten przywilej tylko i wyłącznie do względów uzasadnionych społecznie, czyli przyznać tę uprzywilejowaną wysokość opłaty wyłącznie konsumentom oraz producentom rolnym prowadzącym gospodarstwo rodzinne w rozumieniu przepisów o kształtowaniu ustroju rolnego.

Stoimy na stanowisku, iż nie ma wystarczających racji przemawiających za tym, ażeby utrzymywać w istocie ten przywilej w zakresie pewnych należności związanych z wytoczeniem powództwa czy innego pisma podlegającego opłacie sądowej w stosunku do innych podmiotów, a zwłaszcza osób prawnych: banków, przedsiębiorców prowadzących działalność windykacyjną i tak dalej. Ze względów społecznych celowe jest utrzymanie tego zwolnienia w ograniczonym zakresie; to są, tak jak powiedziałem, konsumenci i producenci rolni prowadzący gospodarstwo rodzinne w rozumieniu odrębnych przepisów tutaj wskazanych. W wielkim skrócie o to chodzi, ale oczywiście jestem gotów udzielić dodatkowych wyjaśnień, jeśli będzie taka potrzeba. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Otwieram dyskusję na temat ogólnych założeń projektu ustawy. Proszę bardzo, pani marszałek Dolniak. Proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (N):

W pierwszej kwestii odniosę się do podniesionego w uzasadnieniu odwołania do ustawy konsumenckiej. Ona już w tej chwili, wbrew temu co tu napisano w uzasadnieniu, nie funkcjonuje jako ustawa konsumencka, bo te przepisy zostały wprowadzone do Kodeksu cywilnego, ale to już nie o to chodzi. Art. 505^1 przewiduje w pkt 1 możliwość dochodzenia pewnych roszczeń w tak zwanym postępowaniu uproszczonym. Pozwolicie państwo, że zacytuję ten przepis: „Przepisy niniejszego rozdziału stosuje się w następujących sprawach, należących do właściwości sądów rejonowych o roszczenia wynikające z umów, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekracza dziesięciu tysięcy złotych, a w sprawach o roszczenia wynikające z rękojmi, gwarancji jakości lub z niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową sprzedaży konsumenckiej, jeżeli wartość przedmiotu umowy nie przekracza tej kwoty". Czytam ten przepis dlatego, że zgodnie z art. 28 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych w postępowaniach uproszczonych przewidziane są inne opłaty aniżeli w zwykłym typowym procesie, gdzie wynoszą one 5% wartości sporu i nie więcej niż 100 tys. zł. W postępowaniu uproszczonym te opłaty są zmniejszone i to jest uwarunkowane tym, że te procedury mają rzeczywiście charakter uproszczony. Jeżeli one nie spełniają wymogów do rozpoznawania tej sprawy w postępowaniu uproszczonym, to dzieje się tak nie tylko ze względu na wartość przedmiotu sporu lub przedmiotu umowy, ale również inne mechanizmy, stąd też przewidziano niższe opłaty ze względu na uproszczony charakter. Ale proszę zważyć, proszę państwa, że wbrew temu co jest napisane w uzasadnieniu, są takie sytuacje, które powodują zmniejszenie opłaty właśnie w odniesieniu do konsumentów.

To nie jest do końca właściwe uzasadnienie, bo z treści tego przepisu wynika, że w przypadku sprzedaży konsumenckiej, która do niedawna była ujęta w ustawie o sprzedaży konsumenckiej, mówiąc w skrócie, a teraz została przeniesiona do Kodeksu cywilnego, ale generalnie z tego przepisu w postępowaniu uproszczonym, a co za tym idzie – z mniejszej opłaty, mogą korzystać nie tylko konsumenci, czyli osoby fizyczne. Z tego przepisu wynika, co przeczytałam wcześniej, że dotyczy to również roszczeń wyni-

kających z rękojmi i gwarancji jakości, co oznacza, że każdy podmiot, który wnosi pozew w postępowaniu uproszczonym, bez względu na to jakim jest podmiotem, może korzystać z postępowania uproszczonego. Przepis ten nie ogranicza podmiotów do konsumentów, czy w tym przypadku, jak mamy w propozycji zmiany, do prowadzących rodzinne gospodarstwa rolne. Zasady są dla wszystkich równe. Mogą skorzystać z postępowania uproszczonego albo według ustawy konsumenckiej, która dotyczy osób fizycznych, bo tutaj jest mowa o konsumencie, albo podmioty w postaci osób prawnych do wysokości 10 tys. zł w przypadku jeżeli chodzi o umowę, a więc mogą oni korzystać z postępowania uproszczonego. Korzystają więc tym samym z uprawnienia do mniejszej opłaty.

Jeżeli nie ma postępowania uproszczonego, przepis art. 5 ustawy o kosztach cywilnych przewiduje opłatę w sprawach o roszczenia majątkowe jednakową dla wszystkich, a więc 5% od wartości przedmiotu sporu lub przedmiotu zaskarżenia, nie więcej niż 100 tys. zł. Oznacza to równość wobec prawa. Z tych przepisów albo z postępowania zwykłego, czyli art. 5, jeśli chodzi o ustawę o kosztach, albo art. 28, jeżeli chodzi o postępowanie uproszczone, te podmioty traktowane są równo. Zasadą wobec prawa jest równość stron. W związku z tym jeżeli wprowadzamy przepis, to musimy podmioty, które mogą znaleźć się w obrębie tego przepisu, traktować jednakowo. W przeciwnym razie zaistnieje sytuacja, że jeden podmiot w ramach tego samego stosunku prawnego będzie potraktowany łagodniej, a drugi będzie musiał spełnić wymóg ostrzejszy, co oznacza nierówność wobec prawa. Proszę sobie wyobrazić sytuację, że mamy sprawę, gdzie strona w wyniku błędu lekarskiego doznała uszczerbku na zdrowiu i występuje o zadośćuczynienie. Tworzymy teraz sytuację taką, że dzieci do lat 10 nie ponoszą opłat, od 10–20 lat płacą do 1000 zł, a młodzi ludzie od 20–30 lat płacą 5% albo 100 tys. zł. Ja podaję oczywiście bardzo przejaskrawiony przykład, ale to wykazuje, że stosowanie równych reguł jest wyrazem praworządności i sprawiedliwości. Jeżeli kogoś nie stać na poniesienie kosztów, to jest instytucja zwolnienia od kosztów. To po pierwsze.

Po drugie, musimy zważyć na bardzo ważną, istotną i zasadniczą kwestię dotyczącą tego przepisu, a mianowicie równość wobec prawa. Jeżeli mamy pulę zwolnienia lub pulę ograniczenia, to przysługuje ona określonym podmiotom i postępowanie uproszczone, na które się państwo powołują w uzasadnieniu, zostało przeze mnie wykazane. Tu można dochodzić również przez podmioty będące osobami prawnymi roszczeń z tytułu rękojmi i gwarancji jakości. Natomiast powołujecie państwo również w swoim uzasadnieniu, a w zasadzie w projekcie ustawy, że chcecie tę ustawę ograniczyć do producentów rolnych prowadzących gospodarstwo rodzinne, a to gospodarstwo rodzinne to powierzchnia od 1 do300 ha. No proszę wybaczyć, ale gospodarstwo rolne o powierzchni 300 ha to olbrzymie gospodarstwo rolne, a uwzględniając jeszcze do tego dotacje z Unii Europejskie, to nie wydaje mi się, żeby była to osoba fizyczna, która byłaby w szczególnie trudnej czy kłopotliwej sytuacji, bo przecież cała sprawa sprowadza się do finansów. Opłacenie opłaty sprowadza się do finansów, a w związku z tym nie wydaje się, by taki podmiot miał trudności w zapłaceniu opłaty od roszczenia majątkowego, bo mówimy tutaj o roszczeniach majątkowych. To po pierwsze.

Po drugie, powstaje taka kwestia, proszę państwa, że jest mnóstwo przedsiębiorstw rodzinnych, prowadzonych przez rodziny i one z tego przepisu wypadną, a może się okazać, że to jest mały sklep prowadzony przez rodzinę od wielu lat, więc mówiąc kolokwialnie biznes rodzinny. Oni z tego przepisu, z tego zwolnienia wypadną, bo to będzie oznaczało, że taki podmiot czy taka osoba będzie musiała zapłacić opłatę znacznie wyższą. W związku z tym powstaje pytanie, czy to nie jest kolejne niebezpieczeństwo nierównego traktowania stron? Zważywszy na fakt, że może się okazać, że w tym sklepie prowadzonym jako firma rodzinna dochody będą znacznie mniejsze, aniżeli w przypadku gospodarstwa rolnego liczącego już może nawet nie 300 ha, ale 200, 250 czy 150 ha. Nie mniej jednak nie będzie tu żadnej możliwości oceny.

Jest jeszcze jedna kwestia, ale ten temat poruszy mój kolega, który też jest z Nowoczesnej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja bardzo proszę o zwięźlejsze wypowiedzi. Bardzo proszę, pan poseł Waldemar Buda. Ja może po trzech wystąpieniach posłów będę prosił pana ministra o odpowiedź, to będzie sprawniej. Chyba, że pan minister teraz chce zabrać głos, to proszę bardzo. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Postaram się troszeczkę szybciej wypowiedzieć niż pani marszałek. Jeżeli chodzi o kwestię art. 28 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych dotyczącego obniżonej wysokości opłaty, to w uzasadnieniu podany został przykład. Można oczywiście deliberować, czy uzasadnienie jest idealne, czy mogłoby być troszeczkę lepsze, ale nie wpływa to bezpośrednio na wartość samego projektu. To było jakieś tam pokazanie, że istnieją niższe stawki opłat niż ta ogólna zasada 5%. Rozumiem, że wypowiedź pani marszałek koncentrowała się głównie na obawie związanej z naruszeniem zasady równości podmiotów wobec prawa i pokazywaniu przykładów, gdzie rzeczywiście może być tak, że to zwolnienie trafi na podmiot bardziej majętny, a nie zostanie objęty zwolnieniem podmiot, który być może ze względów społecznych na takie zwolnienie by zasługiwał.

Odnośnie do naruszenia zasady równości chciałem powiedzieć, że jeżeli odnosimy się bezpośrednio do tekstu, który jest proponowany w projekcie, to proszę zważyć, że mamy wyraźnie napisane, że jest opłata stosunkowa w sprawach o roszczenia wynikające z czynności i tak dalej, dochodzonych przez konsumenta. Oczywiście w pierwszym momencie nasuwa nam się pozew i pewna preferencja ze strony ustawodawcy w postaci stawki maksymalnej, ale jeżeli to będzie taki klasyczny spór na przykład frankowiczów albo spór dotyczący czynności bankowej wytaczany przez konsumenta, w którym jest zastosowany ten przywilej, bo konsument płaci nie 10 tys. zł tylko na przykład 1000 zł, to jeżeli wyrok jest pozytywny dla konsumenta i jest wnoszona apelacja, to bank również zapłaci 1000 zł, a nie 10 tys. zł, bo to jest opłata w sprawach. Oczywiście możemy się różnić co do interpretacji, ale mamy opłatę stosunkową w sprawach, a opłata stosunkowa zgodnie z art. 5 ustawy o kosztach sądowych jest opłatą od pozwu, od apelacji i tak dalej. Ministerstwo Sprawiedliwości nie widzi tutaj zagrożenia naruszenia równych reguł. Oczywiście jest pewną kwestią wyboru ustawodawcy dokonanie wyboru pewnych podmiotów, które zasługują na przywilej zwolnienia od kosztów z ustawy.

Sama pani marszałek wspomniała o tym, że mamy przecież również instytucję zwolnienia od kosztów sądowych, która będzie doskonałym bezpiecznikiem w takich sytuacjach, o których pani wspominała, jak na przykład drobny sklepikarz, którego rzeczywiście na taka opłatę nie będzie stać. Zakładam, że zostanie on zwolniony od kosztów przez sąd tudzież referendarza sądowego. To jest pewna uproszczona procedura, w której nie trzeba składać wniosku o zwolnienie od kosztów, bo z ustawy wynika owo zwolnienie powyżej pewnej kwoty 1000 zł, czyli wartości przedmiotu sporu 20 tys. zł lub wyższa. Oczywiście jeżeli zdarzyłoby się te 300 ha, to może być tak, że trafi to na osobę majętna, ale wedle naszego rozeznania, akurat gospodarstwa tej wielkości nie są z reguły prowadzone przez osoby fizyczne, ale gdyby się tak zdarzyło, to jest to też kwestia pewnej możliwości stosowania. Trudno sobie wyobrazić, ażebyśmy teraz nagle zaczęli badać na etapie ustalania, czy dany podmiot zasługuje, czy nie zasługuje na tego rodzaju zwolnienie, czy tam jest 10 ha, 50 ha czy 300 ha i stąd posłużenie się tym odesłaniem do gospodarstwa producenta rolnego prowadzącego gospodarstwo rodzinne w rozumieniu odrębnych przepisów, a rzeczywiście odrębne przepisy, jak pani marszałek słusznie wskazała, wskazują maksymalna granicę gospodarstwa rodzinnego dla osoby fizycznej na poziomie 300 ha. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja chciałem zapytać, czy tutaj przede wszystkim chodzi o to, ażeby ten konsument bądź rolnik zapłacił mniej opłaty stosunkowej pozywając, czy też zapłacił również mniej przegrywając sprawę? Przecież mamy zasadę, w której przegrany płaci koszty procesu. Nie wiem, czy ktoś takie statystyki prowadzi, ale pewnie gdyby porównać

liczbę pozwów, to pozwów banku prawdopodobnie będzie 95%, a konsumentów, którzy pozwali bank będzie 5%. Gdyby nam chodziło o to, ażeby ostatecznie nawet przy pozwaniu przez bank, konsument nie miał dostatecznie dużo tych kosztów i ograniczyć mu tę opłatę, którą musiałby zwrócić, to należałoby się również w tym zakresie zastanowić nad kosztami zastępstwa procesowego. Ja zwrócę uwagę, że mamy sprawę powyżej 12 tys. zł, gdzie koszty zastępstwa procesowego byłyby zasądzone w wysokości 4800 zł, a opłata do zwrotu wynosiłaby wtedy 600 zł, więc jakby proporcje są zachwiane, bo dużo, a nawet kilka razy większe zagrożenie dla konsumenta byłoby ze strony kosztów zastępstwa procesowego, niż wynikające z potencjalnego zwrotu opłaty sądowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja mam pytanie do tego, co mówiła pani poseł Dolniak na początku. Pani poseł długo mówiła i ja nie bardzo rozumiałam, o co jej właściwie chodzi i na czym miałoby polegać to nierówne traktowanie? Gdyby mogła pani to streścić w takich żołnierskich pięciu zdaniach jeszcze raz, to bardzo proszę. Ja naprawdę chciałabym wiedzieć, bo długo pani mówiła i nie wiem, na czym miałby polegać ten zarzut. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Myślałam, że akurat w pani przypadku, skoro jest pani profesorem prawa, to powinna to pani bez problemu zrozumieć. Ale w krótkich żołnierskich słowach…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proszę pani, jak się mówi tak jak pani, to trudno to zrozumieć. Naprawdę. Zwrócono pani uwagę, bo mówiła pani pół godziny nie na temat, więc bardzo proszę, droga studentko, do rzeczy.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Mówiłam na temat i do rzeczy, proszę pani, ale w pani przypadku trudno w jakikolwiek sposób zareagować.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Niech się pani zachowuje, to nie jest sala sądowa i proszę odpowiedzieć, a nie gadać.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę umożliwić pani marszałek wypowiedź. Bardzo proszę o zwięzłą wypowiedź.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Moja wypowiedź dotyczyła…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę sobie wyobrazić jak w Parlamencie Europejskim muszą się precyzyjnie wypowiadać, skoro mają na to dwie minuty.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Moja wypowiedź dotyczyła sytuacji, w której strony występujące do sądu muszą być traktowane równo wobec prawa. Te moje wywody znalazły wyraz w dodatkowych wyjaśnieniach pana ministra. Użył takiego zwrotu, że jeżeli pan sklepikarz będzie w trudnej sytuacji finansowej, to może wystąpić o zwolnienie od kosztów, a to oznacza, że jeżeli właściciel gospodarstwa rolnego będzie w trudnej sytuacji, to już nie będzie musiał z tego przepisu korzystać. To jest właśnie przykład nierówności wobec prawa. Jeżeli mówimy o konieczności występowania o zwolnienie, to takie uprawnienie z racji trudnej sytuacji finansowej musi przysługiwać każdemu, a nie jeden z mocy prawa ma już niską opłatę, a drugi o to zwolnienie musi wystąpić. Proszę pamiętać również, odnosząc się do kwestii, którą poruszył przed chwilą pan poseł, że art. 98 Kodeksu postępowania cywilnego mówi wyraźnie, że zwracamy drugiej stronie koszty, które ona poniosła. Prawdą jest, że większość spraw majątkowych, przynajmniej do tej pory, miała miejsce w sytuacji,

kiedy to bank występował z pozwem przeciwko stronie umowy z bankiem. W związku z tym, jeżeli bank występując z roszczeniem wygra proces, to bez względu na to czy to będzie rolnik prowadzący gospodarstwo, czy też konsument, będzie musiał zapłacić pełnię kosztów. Będzie również tak samo w sytuacji, kiedy konsument lub prowadzący gospodarstwo rolne wystąpi z pozwem i przegra, bo będzie musiał zapłacić drugiej stronie pełne koszty. Tak wygląda sytuacja zastępstwa procesowego. W związku z tym jeżeli wprowadzimy taką poprawkę, to komu przyznamy za chwilę następne obniżenie opłat pozwów wnoszonych do sądu? Jakiej grupie? W związku z tym wnoszący pozwy, bo to dotyczy roszczeń majątkowych, czy w ogóle w postępowaniu nieprocesowym, powinni być traktowani równo. Od tego jest wniosek o zwolnienie od kosztów, że jak nas nie stać, to możemy wnioskować o zwolnienie. Mam nadzieję, że teraz było krótko.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Bartłomieja Wróblewskiego.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Pani marszałek, wydaje mi się, że ta pani wątpliwość wynika z opacznego rozumienia zasady równości z art. 32 konstytucji. Zasada równości mówi tyle, że należy równo traktować podmioty podobne, a w tej konkretnej sytuacji z jednej strony jest bank, a z drugiej jest konsument. To nie są podmioty podobne, więc ustawodawca nie jest tutaj związany zasadą równości i może kształtować sytuację prawną tych podmiotów w różny sposób. Poza tym chciałbym zwrócić uwagę, że wydaje mi się, że ten projekt, nad którym procedujemy, jest rzeczywiście bardzo prosty, a uzasadnienie jest dobrze przygotowane i bardzo przekonujące. Rzeczywiście z jednej strony są konsumenci, a z drugiej strony osoby prowadzące rodzinne gospodarstwa domowe, są takimi grupami, w przypadku których zasadnym jest zwolnienie ich czy ograniczenie wysokości kosztów opłat sądowych. Dziękuję pięknie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. O zabranie głosu prosił pan poseł Jerzy Jachnik.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Proszę państwa, mi się wydaje, że nikt z państwa nie zauważa, że koszty w postępowaniach cywilnych w Polsce są jednymi z najdroższych w Europie. One tak na dobrą sprawę uniemożliwiają ludziom dochodzenia swoich praw. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. Oczywiście słuszny wydaje się pomysł obniżenia tych kosztów przynajmniej do grupy konsumenckiej, bo one właściwie powinny być obniżone w ogóle. Natomiast co do równego traktowania, pani poseł, to ja myślę, że dobrze by było, żebyśmy wszyscy się równo traktowali. Powiedzmy sobie, że na równi traktowany powinien być sędzia i normalny obywatel. Na równi powinien być traktowany prokurator i normalny obywatel. Wtedy przyznam pani rację. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, rozumiem, co zresztą nie jest trudne, że tu chodzi o to, że pojedynczy obywatel – konsument w starciu z bankiem, z organizacją wyposażoną w środki, to jest właśnie sytuacja pewnej nierówności. To jest bardzo słuszne i jak przypuszczam art. 32 konstytucji nie ma zastosowania, bo bank nie jest obywatelem. Jeśli chodzi o inne grupy obywateli, które mają procesy z bankiem czy korporacją, to można by się nad tym zastanawiać. Natomiast chciałem zwrócić uwagę i zaapelować o to, żeby pomyśleć o innych płaszczyznach procesów cywilnych, a mianowicie o procesach przeciwko Skarbowi Państwa. Obywatele bardzo często krzywdzeni przez wymiar sprawiedliwości, przez gminy, przez urzędy państwowe, pozbawiani majątków znajdują się w takiej sytuacji, że te krzywdy trwając wiele lat – 16, 15 czy 13, bo znam wiele takich przypadków, nie mają potem pieniędzy na opłatę sądową w procesie cywilnym przeciwko Skarbowi Państwa. Ja wnioskuję, żeby ministerstwo pochyliło się nad tym problemem i obywatele, którzy występują z roszczeniami w sytuacjach, kiedy ich roszczenia wyni-

kają właśnie z krzywd dokonanych przez urzędników i funkcjonariuszy państwa, również byli objęci tego rodzaju obniżką kosztów sądowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz głos zabierze pan poseł z Nowoczesnej, proszę wybaczyć, ale proszę przypomnieć swoją godność.

Poseł Piotr Misiło (N) – spoza składu Komisji:

Piotr Misiło Nowoczesna. Ja mam pytanie do pana ministra, w nawiązaniu do wcześniejszego pytania pana posła o statystykę. Czy Ministerstwo Sprawiedliwości posiada statystykę chociażby za ubiegły rok albo 2014, albo za ostatnie pięć, albo dziesięć lat, o jakiej liczbie spraw w ogóle rozmawiamy? Jak wygląda parytet tych spraw po stronie banków względem konsumenta? Czy bank to jest 95%, a konsument 5%? Czy może jest to 50% na 50%? Ile z tych spraw, które wytacza bank, wygrywa bank, a ile wygrywa konsument? Ja myślę, że to jest fundamentalne pytanie, bo jeśli się okaże, że bank ma przygniatającą przewagę, a dodatkowo ma jeszcze przygniatającą przewagę w sprawach zwycięskich, to okaże się, że robimy tak naprawdę temu konsumentowi krzywdę. Na koniec, szanowni państwo i pani profesor, chciałem powiedzieć, że art. 32 jest bardzo krótki i bardzo precyzyjny: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”. To, co państwo powiedzieli, nie ma odzwierciedlenia w tym artykule konstytucji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę pana ministra o odniesienie się do tych wątpliwości, które pojawiły się w dotychczasowej dyskusji. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Dziękuję bardzo za te pytania. To jest troszeczkę odpowiedź na pytanie pani marszałek i pana posła Misiło, który zadawał pytanie na końcu, dlatego odpowiem zbiorczo. Relacja pozwów konsumenckich dotyczących czynności bankowych i pozwów banków tudzież innych podmiotów dochodzących roszczeń z tytułu czynności to jest mniej więcej 4-5% do 95-96%. To są takie ogólne dane, które w tym momencie mogę podać. Nie jestem w stanie podać, bo nie prowadzimy takich statystyk, nie jest to rzeczą Ministerstwa Sprawiedliwości…

Poseł Barbara Dolniak (N):

Ile jest spraw z powództwa konsumentów?

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Mniej więcej konsumenci 5%, banki 95%. Jeżeli chodzi o to, kto wygrywa w sprawach bankowych, to nie prowadzimy takich statystyk i nie mamy zamiaru ich prowadzić. To nie jest nasza rola, żeby badać w tym zakresie orzecznictwo, kto ma rację, a kto nie ma racji w danych kategoriach spraw. Przynajmniej takie jest moje zdanie.

Jeżeli chodzi o podnoszoną przez pana posła kwestię kosztów zastępstwa procesowego, które od 1 stycznia rzeczywiście wzrosły i mogą w tym układzie, kiedy konsument przegrywa spór, a obowiązek ich zapłaty ma stanowić znaczną dolegliwość finansową, to oczywiście nie jest kwestia tej ustawy czy jakiejkolwiek innej ustawy, tylko odpowiednich rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości, dotyczących taksy radcowskiej i taksy adwokackiej. Badamy tę sytuację i nie wykluczam, że jakieś korekty pojawią się w najbliższym czasie, ale to jest już poziom rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, a w związku z tym chodzi o coś zupełni innego niż to, o czym dziś rozmawiamy, czyli ustawa.

Jeżeli chodzi o dalszą część wypowiedzi pani marszałek, dotyczącej tego, że zasadę równości należałoby rozumieć w taki bezwzględny czy absolutny sposób, może tak bym to określił, i ustawodawca nie powinien prowadzić do takiej sytuacji, że jeden podmiot, żeby uzyskać zwolnienie od kosztów sądowych musi się napracować składając wniosek o zwolnienie od kosztów, a drugi ma ten przywilej z mocy ustawy z urzędu, to chciałem powiedzieć, że ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zna takie przypadki. Myślę również, że warto, żeby pani marszałek sobie przypomniała sytuację dotyczącą

pracowników dochodzących roszczeń ze stosunku pracy oczywiście z pewnym ograniczeniem albo osób dochodzących alimentów, które również nie płacą opłaty sądowej od pozwu. My nie tworzymy czegoś, czego nie ma w ustawie o kosztach sądowych czy jest jakimś novum, bądź naruszeniem dotychczas obowiązujących reguł. Nie, to jest dokładanie do tego systemu pewnych sytuacji, które ze względów społecznych wydają się rządowi uzasadnione jako te, które zasługują na tego rodzaju przywilej i tyle. Oczywiście można rozumieć tę zasadę w ten sposób, jak to było mówione, ale zakładam, że koniec wypowiedzi pani poseł był taki, że właściwie tego zwolnienia być nie powinno. My ograniczamy teraz ten przywilej, który w naszej ocenie poszedł za szeroko, został przyznany za szeroko przez parlament poprzedniej kadencji, bo został przyznany wszystkim po równo i uważamy, że powinien być przyznany tylko tym dwóm wyjątkowym grupom.

Jeżeli chodzi o kwestie, o których wspominał pan poseł Jachnik, że koszty generalnie są zbyt wysokie, to jest to oczywiście bardzo ogólna uwaga i troszeczkę w oderwaniu od tego konkretnego projektu, ale będziemy analizować sytuację i tak samo będziemy analizować sytuację osób dochodzących roszczeń przeciwko Skarbowi Państwa, ale to nie jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, tylko proszę się przedstawić.

Dyrektor Zespołu Prawno-Legislacyjnego w Związku Banków Polskich Tadeusz Białek:

Tadeusz Białek Związek Banków Polskich. Panie przewodniczący, ja chciałem zwrócić uwagę na jedną kwestię, która była tu zresztą podnoszona kilkukrotnie, że nazywanie tego przepisu uprzywilejowaniem jest całkowicie pozorne. Przecież sam pan minister wskazał, że statystyka wskazuje na to, że 96% spraw to sprawy wytaczane przez banki, a 4% to sprawy wytaczane przez konsumenta. Pan minister wskazał, że nie są prowadzone statystyki w zakresie tego, jakim wynikiem kończą się te sprawy. My prowadzimy, proszę państwa, takie statystyki i absolutna większość spraw o zapłatę pomiędzy bankiem a konsumentem, to są sprawy o charakterze bezspornym, a więc po prostu nie została spłacona rata, raty czy też kredyt, więc oczywistym jest, że musi być w takim przypadku zasądzenie. Bank ma obowiązek dochodzenia tej wierzytelności, bo przecież środki, które przeznacza na udzielanie kredytów pochodzą z depozytów, więc musi uzyskać te koszty. To oznacza, że w tych dziewięćdziesięciu kilku procentach te koszty bezspornie i niechybnie obciążą tego klienta i konsumenta, jako koszty obciążające przegrywającą stronę. Oznacza to, proszę państwa, że konsumenci, którzy do tej pory, a więc do 27 listopada nie płacili żadnych kosztów sądowych, co podkreślam, bo to jeszcze nie wybrzmiało w tej sali, bo za nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu opłata wynosiła 50 zł, nagle jako strony przegrywające z uwagi na bezsporność procesu, będą płaciły nawet kilka tysięcy kosztów sądowych. Dlatego chciałbym, proszę państwa, żeby to wybrzmiało dość jednoznacznie i bardzo proszę o nielekceważenie tych argumentów, bo przecież te koszty niechybnie obciążą konsumentów, a nie są to koszty bankowe, tylko są to koszty dochodzenia wierzytelności i koszty procesu. My zaproponowaliśmy, żeby przepis brzmiał w taki sposób, że opłata stosunkowa w sprawach pomiędzy bankami i konsumentami wynosi tyle, ile państwo wskazują. Wówczas te koszty nie będą obciążać zwrotnie klientów, bo będą dla wszystkich jednakowe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Wobec wyczerpania listy osób zapisanych do głosu zamykam dyskusję. Zamykam też pierwsze czytanie. Stwierdzam, że w toku dyskusji nie padły żadne wnioski, które wymagałyby przegłosowania.

Przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy. Ustawa o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nikt uwag nie zgłasza.

Art. 1. Czy są uwagi do zdania wstępnego? Nikt uwag nie zgłasza.

Pkt 1a. Czy ktoś zgłasza uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne. Proszę, pani mecenas.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Biuro ma dwie uwagi do tego przepisu i obie maja charakter legislacyjny. Pierwsza uwaga dotyczy użytego w tym przepisie sformułowania „przez producenta rolnego". Otóż ani ustawa o kosztach sądowych, ani ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego nie definiuje pojęcia producenta rolnego. Natomiast w obowiązującym systemie prawnym istnieją takie definicje w innych ustawach. Na przykład w ustawie o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności, przez producenta rolnego rozumie się osobę fizyczną, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej. Podobnie w ustawie z dnia 15 września 2000 r. o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw, w art. 2 określono, iż osoby fizyczne, jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej oraz osoby prawne, które w ramach działalności rolniczej prowadzą gospodarstwo rolne lub dział specjalny produkcji rolnej, mogą organizować się w grupy producentów rolnych. To oznacza, iż na gruncie obowiązujących przepisów patrząc na system globalnie, pojęcie producenta rolnego może być rozumiane w ten sposób, iż jest to osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadającą osobowości prawnej. Biorąc pod uwagę, iż projektodawca w dalszej części ust. 1a doprecyzowuje użyte pojęcie producenta rolnego, jako prowadzącego gospodarstwo rodzinne, a z kolei zgodnie z ustawą o kształtowaniu ustroju rolnego, gospodarstwem rodzinnym może być wyłącznie gospodarstwo prowadzone przez rolnika indywidualnego, którym z kolei może być wyłącznie osoba fizyczna, w ocenie Biura Legislacyjnego w ust. 1a nie powinniśmy mówić o producencie rolnym, tylko o osobie fizycznej prowadzącej gospodarstwo rodzinne i w naszej ocenie taki ma być również zamierzony przez projektodawców zakres stosowania tego przepisu. To jest jedna uwaga, która wymagałaby przejęcia przez któregoś z posłów w formie poprawki i przegłosowania.

Natomiast druga uwaga dotyczy wspomnianego już przeze mnie pojęcia „prowadzącego gospodarstwo rodzinne", który jest tutaj doprecyzowany przez wyrazy „w rozumieniu przepisów o kształtowaniu ustroju rolnego". Tak sformułowany przepis stanowi odesłanie przedmiotowe, które zgodnie z § 156 ust. 4 zasad techniki prawodawczej, może być stosowane tylko wyjątkowo, jeżeli nie da się precyzyjnie odesłać do przepisów, które definiują takie pojęcie. Otóż w przypadku definicji pojęcia „gospodarstwa rodzinnego" takie precyzyjne odesłanie jest jak najbardziej możliwe, ponieważ ustawa z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego definiuje to pojęcie w art. 5 ust. 1. Natomiast problem polega na tym, iż ustawa, o której przed chwilą mówiłam, czyli z dnia 11 kwietnia 2003 r., zostanie uchylona przez ustawę z dnia 5 sierpnia 2015 r. o kształtowaniu ustroju rolnego, która wejdzie w życie z dniem 1 maja 2016 r. W związku z tym Wysoka Komisja, a zaraz za nią Wysoka Izba, musiałyby podjąć decyzję, czy robimy tutaj odesłanie na ustawę obowiązującą, która zaraz przestanie obowiązywać, czy na ustawę, która jest w okresie vacatio legis. Oba rozwiązania nie wydają się być idealne, ponieważ odesłanie do przepisu, który jest w okresie vacatio legis, wymagałoby zsynchronizowania daty wejścia w życie ustawy z 5 sierpnia 2015 r. i art. 3 projektu, natomiast wyjściem z tej sytuacji zalecanym przez Biuro jest skreślenie wyrazów „w rozumieniu przepisów o kształtowaniu ustroju rolnego". W ocenie Biura Legislacyjnego, które, mamy nadzieję, podziela również wnioskodawca, to doprecyzowanie jest zbędne. Biorąc pod uwagę fakt, iż w obowiązującym systemie prawnym nie ma innego rozumienia pojęcia „gospodarstwa rodzinnego" niż definicja, która jest właśnie zamieszczona w ustawie obowiązującej, czyli z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego, jak również w ustawie, która zacznie obowiązywać od 1 maja. Biorąc pod uwagę, iż tak jak powiedziałam, jest to niezalecane odesłanie przedmiotowe na grupę przepisów o kształtowaniu ustroju rolnego, jednocześnie nie ma potrzeby doprecyzowania, gdyż nie ma w systemie innych definicji, jak również biorąc pod uwagę fakt, iż ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego może być uznana za ustawę podstawową w danej dziedzinie, w związku z tym pojęcia, których ona używa, będą rozumiane przez adresatów jako obowiązujące na gruncie procedowanej ustawy.

Reasumując, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, propozycja legislacyjna Biura, biorąc pod uwagę zmianę w zakresie pojęcia „producenta rolnego", wymagającą przejęcia poprawki przez któregoś z posłów, byłaby następująca. Ust. 1 miałby otrzymać brzmienie: Opłata stosunkowa w sprawach o roszczenia wynikające z czynności bankowych, o których mowa w art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, dochodzone przez konsumenta albo osobę fizyczną prowadzącą gospodarstwo rodzinne, wynosi 5% wartości przedmiotu sporu lub przedmiotu zaskarżenia, jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 1000 złotych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o stanowisko ministerstwa do tej propozycji.

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Bez uwag. W całości podzielamy te techniczne uwagi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. W związku z tym przejmuję sugestię Biura Legislacyjnego jako własną poprawkę i poddaję ją pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? (16) Dziękuję. Kto jest przeciw? (1) Dziękuję. Kto się wstrzymał? (4) Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Czy są jeszcze jakieś wnioski co do omawianego pkt 1a. Nikt wniosków nie zgłasza.

Przystępujemy do art. 2. Czy są uwagi do art. 2 ustawy? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne. Proszę, pani mecenas.

Legislator Magdalena Klorek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ponownie jest to uwaga o charakterze legislacyjnym i w naszej ocenie nie wymaga ona przejęcia przez któregokolwiek z posłów. Chodzi o zastąpienie wyrazów „W sprawach wszczętych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy" wyrazami: do postępowań wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Jest to formuła standardowo używana w przepisach przejściowych, jak również zalecana przez zasady techniki prawodawczej w § 30 tego aktu prawnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze, zrozumiałem, że jeżeli nie ma potrzeby…

Legislator Magdalena Klorek:

Jeżeli nie ma sprzeciwu, to nie ma potrzeby...

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy ktoś zgłasza sprzeciw wobec sugestii Biura Legislacyjnego? Nikt nie zgłasza sprzeciwu, zatem sugestia Biura Legislacyjnego została zaakceptowana przez Komisję.

Przystępujemy do rozpoznania art. 3. Czy są uwagi do art. 3? Nikt uwag nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy wraz z przyjętą poprawką.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu ustawy wraz z przyjętą poprawką? (16) Dziękuję. Kto jest przeciw? (2) Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (3) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt ustawy.

Przystępujemy do wyboru sprawozdawcy Komisji. Proponuję na sprawozdawcę pana posła Milewskiego. Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Daniel Milewski (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuje bardzo. Czy są inne kandydatury? Nie ma zgłoszeń. Czy jest jakiś sprzeciw wobec tej kandydatury? Nie ma sprzeciwu, a wobec tego stwierdzam, że Komisja upoważniła pana posła Daniela Milewskiego do reprezentowania Komisji na forum plenarnym. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia drugiego punktu dzisiejszego posiedzenia. Rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniu przestępczością na tle

seksualnym. Drodzy państwo, wstępnie proponuję powołanie podkomisji w składzie 7 osób. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja akceptuje taki tok postępowania. Sprzeciwu nie słyszę. Proponuję, aby w podkomisji 4 miejsca przypadały dla posłów Prawa i Sprawiedliwości, po 1 miejscu dla Nowoczesnej, Platformy Obywatelskiej i Kukiz'15. Czy jest zgoda na taką propozycję? Sprzeciwu nie słyszę. W związku z tym proszę o zgłaszanie kandydatur do podkomisji. Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Wilk (PO):

Pani poseł Zofia Czernow w imieniu Platformy Obywatelskiej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, Klub Kukiz'15.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Pani Barbara Chrobak.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nowoczesna?

Głos z sali:

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ze strony Prawa i Sprawiedliwości proponuję następujących kandydatów: pan poseł Daniel Milewski, pan poseł Łukasz Zbonikowski, pan poseł Bartłomiej Wróblewski i pan poseł Waldemar Buda. Czy przedstawione przed chwilą propozycje są do zaakceptowania przez Wysoką Komisję? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja akceptuje zgłoszonych kandydatów. Sprzeciwu nie słyszę, a zatem Komisja zaakceptowała przedstawiony skład osobowy podkomisji do przygotowania sprawozdania z prac nad ustawą o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym.

Proponuję, aby terminem, w którym podkomisja przedstawi sprawozdanie, był termin do końca lutego 2016 r. Nie słyszę sprzeciwu co do tej propozycji.

Stwierdzam, że Komisja wybrała podkomisję i proszę członków podkomisji, aby zgromadzili się przy stole prezydialnym w celu ukonstytuowania się. Natomiast wobec wyczerpania dziennego porządku obrad Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka zamykam posiedzenie Komisji. Wszystkim państwu serdecznie dziękuję za udział i sprawne procedowanie w pracach Komisji.